

POLSKA
DEKLARACJA WYSTAWIENIA
WAT-7
DEKLARACJA DLA PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG
Czas na PIT-a jak go rozliczyć

Str. 12-13

Wojtek Pawłowski być jak Boruc

Str. 6

Szkoły do likwidacji jakie?

Str. 7

GAZETA POMORZA Kurier

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 8 000 EGZ. • 16 LUTEGO 2012 R.
NR 3 (13)/2012 • ISSN 2083-8565 •

KOSZALIŃSKI

ELPIGAZ
AUTOMOTIVE

**SAMOCHODOWE
INSTALACJE GAZOWE**

KOSZALIN ul. Morska 60 - tel. 512 170 975
www.neptun-elpigaz.pl

Czy ratusz zwróci pieniądze?

Niewykluczone, że koszański ratusz będzie musiał zwrócić mieszkańcom budynków komunalnych nadpłacony czynsz z czterech ostatnich lat. Prokuratura podważyła bowiem prawidłowość uchwały, na podstawie której dokonywano podwyżek i skierowała sprawę do sądu.

Strona 3

Szkoły idą pod nóż

Licea profilowane nie ogłoszą od przyszłego roku naboru. Chcącym zdać maturę pozostaną tylko ogólniaki i technika, do których jednak trudniej się dostać. Szkoły nie zamierzają obniżyć poziomu, dlatego słabsi uczniowie będą prawdopodobnie skazani na zawodówki.

Strona 7

Gąski powiedziały nie atomowi

Mieszkańcy gminy Mielno nie chcą elektrowni atomowej w Gąskach - pokazali to w referendum, jakie niedawno odbyło się w tym terenie. 95 proc. głosujących było przeciwko tej inwestycji.

Strona 8

E-urząd w Koszalinie działa ale wolimy załatwiać sprawy u urzędnika



Fot. Rafał Wolny

Na blisko 30 tysięcy spraw rocznie załatwianych w ratuszu mniej niż jeden procent załatwianych jest przez internet.

Koszalinianie nie chcą załatwiać urzędowych spraw przez internet, wolą przyjść do ratusza i u urzędnika złożyć odpowiednie dokumenty. Przez trzy lata istnienia elektronicznej skrzynki podawczej - e-urzędu - z internetowej formy załatwiania spraw skorzystało zaledwie... 250 osób. A urzędnicy przyjmują rocznie kilkadziesiąt tysięcy spraw.

Za pośrednictwem internetu można załatwić wiele spraw, m.in. potwierdzić uprawnienia do prowadzenia pojazdów, złożyć wnioski związane z ich rejestracją, działalnością gospodarczą, organizacją imprez masowych, załatwić zaświadczenia z Urzędu Stanu Cywilnego, uzyskać dane z Wydziału Architektury czy dostęp do informacji publicznej.

Z niektórymi wnioskami wciąż jednak trzeba wybrać się do ratusza osobiście. - Sprawy, które można załatwić drogą elektroniczną wytypowali dyrekto-

ry poszczególnych wydziałów, na podstawie zainteresowania petentów - podkreśla Grzegorz Śliżewski, p.o. rzecznika magistratu. - Oczywiście, jeśli tylko pojawi się potrzeba rozszerzenia tej listy, natychmiast to zrobimy. Póki co nie chcemy zajmować niepotrzebnie miejsca na serwerze.

Nie wiadomo czy taka potrzeba pojawi się kiedykolwiek, bo zainteresowanie elektroniczną skrzynką podawczą jest znikome. Podczas gdy tylko w 2010 roku trafiło do magistratu w sumie 28 280 wniosków. W ciągu trzech lat zaledwie 250 złożono przez internet. - To faktycznie mało, ale wydaje się, że to wina pewnej bariery psychologicznej przed załatwianiem spraw w ten sposób - uważa Grzegorz Śliżewski. - Wciąż pokutuje stereotyp, że wszystko należy załatwiać bezpośrednio, bo tak jest pewniej.

A jak jest w praktyce? Sprawdziliśmy.

Rafał Wolny

r.wolny@agmedia.com.pl

Strona 4

REKLAMA

3186-1

REKLAMA

2836-2

REKLAMA

3686-1

REKLAMA

315-1

AK-TEL

**TELEFONY
SKUP I SPRZEDAŻ
SERWIS AKCESORIA
NAWIGACJE
AKTUALIZACJE
I AKCESORIA**

Połtawska 10
Torg na pietrze
LEO sklepy
Galeria Emka
tel. 94 343 30 50
C.H. Atrium LEO
(wyspa przy Tesco) tel. 94 722 06 06

**Prywatny Gabinet
Fizjoterapii
Justyna Łapiczak**

**MASAŻ
FIZYKOTERAPIA
KINEZYTERAPIA**

Koszalin
Niepodległości 44-48
wejście D • gabinet 4

Rejestracja
telefoniczna
784 305 272

Beta

zmieniła swoją siedzibę!

**Zapraszamy naszych pacjentów
na ulicę Traugutta 31**

J. Tarnowski

**WĘDKARSTWO I TURYSTYKA MORSKA
„ROSA VENTORUM”
M/Y PELICAN**

TEL. +48 502 058 560

**Zapraszamy na rejsy
wędkarskie indywidualne
oraz grupowe przez cały rok!**

www.kolobrzeg-wedkarstwo.pl
info@kolobrzeg-wedkarstwo.pl

CZY ZAMIERZACIE „ŚWIĘTOWAĆ” TŁUSTY CZWARTEK?



Barbara Trela

- Nie zamierzam się objeść. Jestem już na emeryturze i jakoś nie czuję tego święta. Jeśli jednak miałabym coś zjeść, postawiłabym na faworki, bo je najbardziej lubię. Jednak dlatego, że jestem sama, kupuję je w sklepie. Nie piekę, bo nie mam dla kogo.



Bronisław Marzęcki

- Mam już ponad osiemdziesiąt lat i jestem za stary, by się objadać. Jeść jednak można zawsze, więc do tego nie jest potrzebny Tłusty Czwartek. Wszystkie pączki mi smakują, dlatego zjem może cztery, ale nie więcej. Gdybym jednak był młodszy, trochę bardziej bym poszalał.



Tomasz Nowicki

- „Za dobrze” wyglądam, by dodatkowo się objadać w Tłusty Czwartek (śmiech). Potem trudno to zrzucić. Dlatego nie obchodzę tego święta. Jednak kiedy byłem dzieckiem, lubiłem jeść smakołyki - pieczone przez mamę. Najchętniej tradycyjne pączki.



Martyna Langer

- Nie planuję się objeść w Tłusty Czwartek, bo nie przepadam za pączkami ani podobnymi słodkościami. Nie lubię też się objadać, bo staram się dbać o linię. Zjem jednego albo dwa pączki, ale na pewno nie osiem. To po prostu nie dla mnie.

KOMENTARZ

moim zdaniem

Dajcie mnie na listę

Rafał Wolny
dziennikarz

- Jestem antyfaszystą, choć nie działam w tym kierunku. Antyrasistą? Na tej samej zasadzie. Nie jestem działaczem lewackiego stowarzyszenia, ani imigrantem. Nie wiem czy fakt, że nie obchodzi mnie i nie przeszkadza, kto, co i z kim robi w łóżku sprawia, że wspieram „szeroko rozumiane lobby homoseksualne”. Myślę jednak, że to wszystko wystarczy, by dostać się na listę wrogów „polskich patriotów”. Apelujecie do swoich sympatyków, by zamieszczali tam jak najwięcej danych o takich osobach, z adresem, zakładem pracy, a nawet numerem rejestracyjnym samochodu. Moje ustalicie bez problemu. Gorzej z fotografią, bo jestem internetowo aspołeczny i nie mam kont na portalach społecznościowych. Od biedy możecie wykorzystać tę albo spróbować zrobić jakąś samemu. Rozumiem, że czujecie frustrację, bo wasi ojcowie mieli szansę walczyć z tzw. komuną, a dziadkowie w obu wojnach światowych. Za wolną Polskę. Też byście, jak wszyscy chłopcy, chcieli być bohaterami, ale macie kłopot, bo wolna Polska już jest. Dlatego wymyśliście sobie wrogów w postaci czarnoskórych czy homoseksualistów. I piętnujecie ich na swoich stronach internetowych - to tchórzliwe i żałosne. Nie warto byłoby nawet uwagi, gdyby nie fakt, że, o ile w pojedynkę jesteście niegroźni, w grupie podobnych możecie być niebezpieczni.

GAZETA POMORZA
kurier
KOSZALIŃSKI

Za treść reklam Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. W przypadku ich wykorzystania zastrzeżenie sobie prawo do ich skracania i redagowania.

Wydawca: AG Media
ul. Braci Giermyskich 1
76-200 Słupsk
tel. 59 848 51 50, fax 59 7278023
e-mail: biuro@agmedia.com.pl

Oddział w Koszalinie:
ul. Franciszkańska 18
tel. 94 717 91 22
e-mail: redakcja@agmedia.com.pl

Redaktor naczelny: Arkadiusz Gryko

Zastępca redaktora naczelnego: Aleksandra Christyniuk

Redakcja: tel. 94 717 91 22

Dyrektor Agencji reklamowej: Elżbieta Lemieszko
tel. 59 848 51 51

Sprzedaż reklam: tel. 59 848 51 53
e-mail: reklama@agmedia.com.pl

Kolportaż: tel. 59 848 51 50

Druk: Polskapersse Oddział Poligrafia
ul. Połęż 3, 80-720 Gdańsk

Powstaje nowy statek m/s Koszalin

Wkrótce popłynie po morzach

Na przełom kwietnia i maja zaplanowano wodowanie masowca m/s Koszalin. Polska Żegluga Morska zamówiła nową jednostkę w chińskiej stoczni Xingang w Tianjin. Będzie to już drugi statek, sławiący imię miasta na morzach i oceanach.



M/s Koszalin oprócz nazwy na burcie miał na dziobie wymalowany herb Koszalina.

Władze miasta nie ukrywają, że propozycję PŻM nazwania statku chcą wykorzystać do celów promocyjnych. - Otrzymaliśmy już nawet propozycję wyboru matki chrzestnej spośród znanych koszalinianek - stwierdził Robert Grabowski z biura prasowego koszalińskiego ratusza. - W tej sprawie będzie ogłoszony konkurs, w którym głosować będą mogli wszyscy mieszkańcy. Wyłonimy w

nim trzy panie, spośród których powołana w tym celu kapituła wybierze tę, która w chińskiej stoczni dokona aktu chrztu. Pragniemy również, by związek naszego miasta z nową jednostką był kontynuowany, gdy będzie pływał po morzach i oceanach.

Statek ma być kolejną jednostką we flocie PŻM, po zwodowanym 15 grudnia

ub. roku m/s Szczecin, z serii masowców zwanej „chińczykami”. Należy do najnowocześniejszych morskich masowców klasy handy-size. Długość kadłuba statku to 190 m, szerokość - 28,5 m, zanurzenie - 10,4 m. Maszyna główna - dieslowski dwusuwowy silnik Sulzer rozpędzi statek do prędkości 14 węzłów. Załoga ma liczyć 21 marynarzy. Nowy m/s

Koszalin posiadać ma cztery żurawie pokładowe o udźwigu 30 ton, umożliwiające załadunek i rozładunek nawet w portach pozbawionych własnych urządzeń ładunkowych. W pięciu ładowniach może przewozić 38 tys. ton ładunków masowych.

Jarosław Kowalski
j.kowalski@agmedia.com.pl

JEDNO PYTANIE

Krzysztof Stobiecki

dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego

Jaka przyszłość czeka SP nr 22 w Jamnie?

- Planujemy przekształcić ją w filię SP nr 17. Na miejscu zostaną klasy 1-3, a dzieci z klas 4-6 będą uczęszczali do „siedemnastki”.

Ponadto przy szkole w Jamnie zostaną utworzone dwa oddziały przedszkolne, bo jest takie zapotrzebowanie wśród mieszkańców osiedla. Czekamy na opinię kuratora w tej sprawie, ale nie zakładamy, by odrzucił nasz projekt. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, szkoła zostanie przekształcona 1 września 2012 r. Rodzice zostaną poinformowani o zmianach na tyle wcześniej, by mieli czas się do nich przygotować.



OKIEM FOTOREPORTERA

Mrozy już nie wrócą



W styczniu mrozy dały się mieszkańcom Koszalina mocno we znaki. Temperatury spadły do minus 20 stopni Celsjusza. Tak niskie temperatury już nie wrócą.

KRONIKI REGIONU

■ 14.02.1919 r.

„Racjonowanie gazu. W wyniku niedostatecznej podaży gazu węglowego magistrat zawiadamia, że od poniedziałku 17 lutego gaz będzie dostarczany od godziny 6 do 9 wieczorem” - zawiadamia na drugiej stronie, w dziale Miasto i okolice dziennik Kösliner Zeitung.

■ 13.02.1986 r.

„1200 operacji przeciwko alkoholizmowi, nielegalnemu i spekulacyjnemu handlowi alkoholem oraz bimbrownikom przeprowadzili w województwie koszalińskim w ub. roku milicjanci. Wyniki budzą niepokój. Ujawniono 419 melin, najwięcej w rejonie większych ośrodków miejskich. W tych rejonach odnotowano też najwięcej bimbrowni - łącznie 303 w województwie. Ujawniono 161 faktów naruszania zakazów sprzedaży, podawanie napojów alkoholowych i 295 przypadków spożywania ich w miejscach zakazanych. Niepokojący staje się wzrost (w stosunku do roku 1984 aż o 62 proc.) przypadków nielegalnego handlu alkoholem.” - informują na drugiej stronie w dziale „Z regionu” Zbliżenia Tygodnik Pomorza.

KOSZALIN W LICZBACH

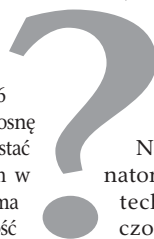
tyle lat więzienia za kradzież takiej samej liczby kebabów grozi trzem mieszkańcom jednej z podkoszalińskich miejscowości. Usłyszeli oni zarzut rozbójcu na dostawcy dań na wynos. Mężczyźni w wieku 18-29 lat zamówili w barze pięć kebabów, które miały być dostarczone na jeden z parkingów. Zamiast jednak zapłacić za nie należne 65 złotych, obehwładnili dostawcę i uciekli z łupem. Mienia nie udało się odzyskać, bo zostało zjedzone, ale napastników nazajutrz zatrzymano.

CZY WIESZ, ŻE...

????

■ Nadmorskie położenie Koszalina (obecnie północna granica miasta w dzielnicy Jamno-Łabusz przebiega zaledwie 2,2 km od brzegu Bałtyku) owocuje od lat obecnością miasta również na morzu. Jako pierwszy w latach 1961-1983 na morzach i oceanach słał miasto m/s Koszalin, drobnicowiec o ładowności 1 595 ton DWT, kolejny, większy - m/s "Ziemia Koszalińska" pływający w latach 1968-1986 miał już nośność 26500 ton DWT. Już na wiosnę w chińskiej stoczni Xingang w Tianjin ma zostać zwodowany czwarty statek z Koszalinem w nazwie. Najnowszy masowiec m/s Koszalin ma mieć ładowność 38 tys. ton i rozwijać prędkość do 14 węzłów. Podobnie jak poprzednicy będzie pływał we flocie Polskiej Żeglugi Morskiej. W „koszalińskiej flocie” nie może również zabraknąć pełnomorskiego jachtu s/y Wojewoda Koszaliński, zwodowanego w 1976 roku w Darłowie.

■ Najstarsza w Koszalinie dostępna publicznie winda osobowa działa od 73 lat w gmachu byłego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Andersa. Dźwig zainstalowany jest w części gmachu, zajmowanej obecnie przez Sąd Rejonowy. Oprócz tej windy w gmachu jest również nieczynna obecnie mała winda kuchenna, wiodąca z niskiego parteru na I piętro. Największą tajemnicą obiektu jest natomiast dostępny jedynie z tunelu technicznego pusty szyb przeznaczony dla nigdy nie zamontowanej windy, znajdujący się na styku frontowej części i zachodniego skrzydła budynku. Wejścia do tego szybu z pozostałych kondygnacji gmachu są zamurwane.

**O TYM SIĘ MÓWI...**

Czy ratusz zwróci nadpłacone czynsze

Niewykluczone, że koszaliński ratusz będzie musiał zwrócić mieszkańcom budynków komunalnych nadpłacone czynsze z czterech ostatnich lat. Prokuratura podważyła bowiem prawidłowość uchwały, na podstawie której dokonywano podwyżek i skierowała sprawę do sądu. - Nie obawiamy się niekorzystnego wyroku, bo działaliśmy zgodnie z ówczesnymi przepisami – usłyszeliśmy w ratuszu.

- mówi Aneta Skupień, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej.

- Wówczas nie było praktyki nakazującej publikowanie podobnych programów – przekonuje Robert Grabowski, rzecznik ratusza. - Mielśmy nawet stanowisko wojewody, który nie nakazywał, by to robić. Przepisy zmieniły się dopiero w latach późniejszych.

O tym, kto ma rację, zdecyduje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie, do którego wpłynęła już skarga z koszalińskiej prokuratury. - Termin rozprawy powinien zostać ustalony w drugiej połowie lutego – usłyszeliśmy w kancelarii WSA.

Szczeciński sąd zajmował się już podobnymi sprawami, w przypadku Szczecina i Świnoujścia uchylając nawet uchwały tamtejszych magistratów. - Większość podobnych wniosków jednak odrzucano i liczymy, że sprawa zostanie rozpatrzona po naszej myśli – mówi Robert Grabowski. - Jeśli tak się nie stanie, to wniesiemy skargę kasacyjną i zobaczymy co



Fot. Rafał Wolny

Czy ratusz będzie musiał oddać część nadpłaconych czynszów?

dalej.

Pewny swego ratusz nie szacował jeszcze nawet, ile pieniędzy musiałby zwrócić mieszkańcom w przypadku niekorzystnego werdyktu. - Po pierwsze wyrok nie będzie skutkował automatycznym zwróceniem pieniędzy – to mieszkańcy będą musieli zwrócić się z tym do sądu – podkreśla rzecznik magistratu. - Poza tym musiałyby być to pozwy indywidualne, więc nie było sensu tego szacować.

Prawnik lokatorów przypuszcza, że wartość nadpłaconych czynszów może przekraczać milion złotych. - Na razie reprezentujemy około trzydziestu osób, ale problem dotyczy praktycznie wszystkich najemców mieszkań komunalnych od roku 2007, a więc nawet kilku tysięcy osób – wskazuje Adam Ostaszewski, który z kolei jest pewien wyroku korzystnego dla lokatorów. - Przepisy były jasne, a ich błędna interpretacja nie

jest tłumaczeniem. Podobnie jak opinia wojewody, która nie jest w tym przypadku wiążąca.

W tym roku radni mają uchwalić program gospodarowania zasobem mieszkaniowym na kolejne lata. Tym razem będzie on już jednak ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl

TEL. 94 717 91 22

Rafał Wolny
czeka na sygnały i opinie Czytelników.

DYŻUR REPOTRERA

@ r.wolny@agmedia.com.pl

W SKRÓCIE**Solidne MZK**

Miejski Zakład Komunikacji w Koszalinie otrzymał tytuł „Solidna Firma 2011”. Podstawowym warunkiem uczestnictwa w programie są terminowe rozliczenia z kontrahentami i pracownikami, terminowe regulowanie płatności z tytułu podatków, ceł, należności wobec ZUS, opłat leasingowych i należności kredytowych. Ważne jest także przestrzeganie zasad BHP, prawa pracy oraz odpowiednie fraktowanie klientów.

Rezerwiści przysięgali w Koszalinie

41 żołnierzy służby przygotowawczej do Narodowych Sił Rezerwowych z całego kraju złożyło przysięgę w koszarach Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie. Wśród nich znalazło się sześć pań. Wszyscy przez trzy miesiące będą się szkolić w jednostce, a po zdanych egzaminach zasług szereg NSR. Kolejne szkolenie już w maju.

Niemcy zasypią Koszalin

Nowe niemieckie stowarzyszenie „wypędzonych” - „Związek Właścicieli - Wschód” planuje akcję propagandową związaną ze zwrotem dawnych majątków w Polsce. Oprócz ulicznych manifestacji, zamierzają także zrzucić na polskie miasta (w tym Koszalin) setki ulotek udowadniających niemieckie prawa do pozostawionego tu mienia. Ponadto mają one informować o polskich zbrodniach na niemieckich cywilach i naruszeniach prawa międzynarodowego przez nasz kraj.

Przeciw cyfrowemu wykluczeniu uczniów

Koszaliński ratusz przystąpił do realizacji ostatniej edycji projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu uczniów koszalińskich szkół”. Wartość 1,85 mln zł projekt pozwoli przekazać 150 uczniom koszalińskich podstawówek i gimnazjów zestawy komputerowe z dostępem do internetu i przeszkolić z obsługi komputera i niezbędnych programów. Szanse na wsparcie mają uczniowie pobierający stypendia socjalne i wykazujący się jednocześnie najlepszymi wynikami w nauce. Do tej pory zestawami obdarowano 100 uczniów.

REKLAMA

2 2 4 6 - 6

REKLAMA

1 8 3 2 - 3

REKLAMA

3 7 1 6 - 1

REKLAMA

3 7 1 9 - 1



KPPD – Szczecinek SA
Skład Fabryczny nr 2

Brykiet drzewny liściasty

**Produkcja
Sprzedaż
Transport**

Koszalin, ul. Bohaterów Warszawy 5
tel. 94 343 20 10, sf_koszalin@kppd.pl

**Serwis samochodowy**

- Diagnostyka
- Elektromechanika
- Klimatyzacja

ul. Topolowa 17, Koszalin
Warsztat samochodowy
tel. +48 (94) 341 15 65,
kom. +48 604 311 312
serwis@ats-auto.pl

Serwis Urzędów
Diagnostycznych
kom.: +48 664 255 755
technika@ats-auto.pl

www.ats-auto.pl

Oddział znanej w całej Polsce sieci Biur Podróży
OSTATNIEMIEJSKA.PL S.A.
w Koszalinie zaprasza do skorzystania z szerokiej oferty produktowej



Oferujemy: wycieczki objazdowe, autokarowe, samolotowe, wczasy krajowe i zagraniczne, obozy młodzieżowe i studenckie, kolonie, bilety lotnicze i autokarowe.

www.ostatniemiejsca.pl – kliknij na kontakt i szukaj naszego oddziału w Koszalinie!



Przyjdź i sprawdź nas!
Serdecznie zapraszamy.

www.taxi-radmor.koszalin.pl

RADMOR TAXI KOSZALIN

94 341 54 15

SMS
608 417 417

BEZPŁATNY NUMER
0800 10 12 14

E-urząd działa, ale zniechęca - sprawy wolimy załatwiać na papierze

Petent woli zapukać do urzędnika

Długie oczekiwanie na odpowiedź, kosztowny podpis elektroniczny, brak informacji o dostępnych ułatwieniach – to mogą być główne przyczyny, dla których mało kto składa do ratusza wnioski o załatwienie urzędowych spraw przez internet. Po rozmowie z „Kurierem” urzędnicy usprawnili system i wprowadzili dodatkowe udogodnienia.

- Wystarczy tylko dostęp do komputera z internetem, by móc składać nie tylko przygotowane formularze, ale także pisma napisane w zwykłym edytorze tekstów – chwalił stare rozwiązania Mariusz Kalman, ratuszowy informatyk.

My postanowiliśmy sprawdzić, jak używanie elektronicznej skrzynki podawczej wygląda w praktyce.

USC w sieci

Odpowiednią zakładkę na ratuszowej stronie BIP (Biuletyn Informacji Publicznej) znaleźliśmy bez problemu. Bez problemu także założyliśmy konto i zaczęliśmy wypełniać przygotowane formularze. Losowo wybraliśmy kilka wniosków: o udostępnienie danych z ewidencji działalności gospodarczej; prawo jazdy - potwierdzenie kwalifikacji; wniosek o rejestrację sprzętu pływającego służącego do amatorskiego połowu ryb; o udostępnienie informacji publicznej; o wydanie odpisu aktu urodzenia.

Tylko w tym ostatnim przypadku system zadziałał

tak, jak powinien, a przynajmniej tak, jak mogliby oczekiwać tego petenci. Około dwóch godzin po złożeniu wniosku, otrzymaliśmy od kierownicy Urzędu Stanu Cywilnego. „Odpowiadając na Pana wniosek informuję, że (...) wniosek złożony elektronicznie powinien być uwierzytelniony (...)” - napisała Katarzyna Bassel Jazgar.

Jednocześnie w korespondencji podała, jak to zrobić: w postaci podpisu elektronicznego lub złożenia wniosku za pośrednictwem profilu zaufanego ePUAP. „Przy braku takich możliwości wymagany jest wniosek podpisany własnoręcznie, który należy przesłać na adres USC” - uzupełniła pani kierownik.

Odpowiedź po dwóch tygodniach

Nieuwierzytelniony wniosek złożyliśmy także w sprawie udostępnienia informacji publicznej (w postaci sprawozdania z wykonania budżetu za 2010 r.). Zrobiliśmy to 1 lutego, a odpowiedź dostaliśmy 13



Tylko w 2010 r. do ratusza wpłynęło 28 280 pism; wysłane drogą elektroniczną nie stanowiły nawet procenta. - A to naprawdę wygodniejszy i szybszy sposób - przekonuje Mariusz Kalman, informatyk urzędu.

lutego. - Mamy na nią dwa tygodnie – podkreśla Mariusz Kalman. I w tym przypadku, przed odbiorem decyzji, konieczne było złożenie podpisu elektronicznego.

Dwa wspomniane wnio-

ski przynajmniej udało się wysłać – inaczej niż dotyczące udostępnienia danych z ewidencji działalności gospodarczej czy rejestracji sprzętu pływającego. Chociaż oba zostały wypełnione w całości, system nie umożliwił nam ich wysłania. Nie poinformował też o jakichkolwiek błędach.

Za darmo tylko wybrani

Wysłaliśmy z założenia, że petent nie będzie wydawał ok. 250 złotych na zestaw do podpisu elektronicznego, dlatego też zaniechaliśmy dalszych prób. Tym bardziej, że te, które podjęliśmy przekonały nas, że elektroniczna skrzynka podawcza jest nie tylko kosztowna, ale i niezbyt przyjazna. - Dużo wygodniejszy jest ePUAP (Elektroniczna Platforma Usług Administracyjnych –

red.), za pośrednictwem którego także można składać wnioski – przyznał Mariusz Kalman, informatyk magistratu. - Do tego jest całkowicie bezkosztowy, bo można skorzystać z usługi zaufanego profilu, który działa tak, jak podpis elektroniczny.

By go uzyskać, wystarczy złożyć odpowiedni wniosek, następnie odbywa się weryfikacja użytkownika i w ciągu kilku dni można już składać pisma przez internet. Problem w tym, że informacji o tym ułatwieniu na ratuszowym BIP-ie... przez kilka lat nie było. Nie było tam też zakładki do ePUAP, w związku z czym z tej formy korzystały tylko osoby, które ją znały. Nie było, ale już jest. - Dołożyliśmy odpowiedni link na naszej stronie internetowej, bo zależy nam na tym, żeby stosować rozwiązania jak najbardziej przyjazne petentom – poinformował

nas dzień po naszym spotkaniu Grzegorz Śliżewski.

Kto za, kto przeciw

Podobnych ułatwień nie należy spodziewać się w większości spółek miejskich i jednostek organizacyjnych ratusza. Tylko Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Zarząd Dróg Miejskich umożliwiają składanie wniosków drogą elektroniczną. W Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, Miejskich Wodociągach i Kanalizacji czy Miejskiej Energetyce Ciepłej elektroniczne skrzynki podawcze nie istnieją. - Większość wniosków tam kierowanych wymaga załączników, wyjął się, dlatego też spółki te stosują tradycyjną formę komunikacji z petentami – tłumaczy Robert Grabowski, rzecznik Urzędu Miejskiego.

- W drobnych sprawach można jednak wysłać pisma bezpośrednio na ich internetowe skrzynki ogólne.

Podobnie jest w Zarządzie Budynków Mieszkalnych. - Zdajemy sobie sprawę, że powinniśmy dać mieszkańcom możliwość załatwienia wszystkiego od początku do końca przez internet, ale mamy wieloletnie zaszczyty, jeśli chodzi o informatyzację – ubolewa Tomasz Fabianiak, wicedyrektor ZBM. - Teraz jesteśmy na etapie wdrażania systemu elektronicznego, który ułatwi nam wewnętrzną wymianę dokumentów. Docelowo planujemy także uruchomienie elektronicznej skrzynki podawczej, ale na to wszystko trzeba czasu, a przede wszystkim pieniędzy. Tych ostatnich nigdy nie jest za dużo.

Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl

REKLAMA

3 6 5 5 - 3



**Oblegany przez chorych
Bioenergoterapeuta i Kręgarz Jacek Mickiewicz
29 lutego w Koszalinie**

Już za kilka dni nasze miasto odwiedzi wybitny specjalista medycyny naturalnej, znany ze swej skuteczności, tłumnie oblegany przez chorych bioenergoterapeuta i kręgarz Jacek Mickiewicz z Gdańska.

Przyjmować będzie pacjentów na choroby:

kręgosłupa, bóle pleców, bioder, nóg i rąk.

Dalej to: nerwice, depresje, choroby tarczycy, przewodu pokarmowego, choroby kobiece, guzy, torbiele itp.

Wielu pacjentów zgłasza się z chorobami onkologicznymi. Bioenergoterapeuta zaleca ścisłą współpracę z lekarzami.

Przyjęcia indywidualne : 29 lutego - Koszalin, Dom Technika NOT, ul. Jana z Kolna 38 w godzinach od 11⁰⁰-16⁰⁰.

Rejestracja na miejscu w gabinecie. Informacja 698 584 479.

GALERIA MEBLI

ims
GROUP

HF Helvetia
Furniture
Member of the IMS Group

NEWLOOK

ETAP
SOFA

HELVETIA

BYDGOSKIE
MEBLE



BRONX

Nowe kolekcje MEBLI

www.salonims.pl

Salon Firmowy IMS

Kobylnica, ul. Jana Kilińskiego 1 (dawna ul. Kolejowa)

Zapraszamy pn. - pt. 10:00 - 18.00 sob. 10:00 - 15:00,

tel. (+48) 59 841 09 92, fax. (+48) 59 841 09 91

FLAIR

Młody bramkarz z Koszalina podbija świat - wczoraj Bałtyk, dziś Lechia, jutro Udinese...

Piłka jest najważniejsza

Jeszcze pół roku temu niewielu o nim słyszało, dziś jest jednym z lepszych bramkarzy piłkarskiej ekstraklasy, a za kilka miesięcy przejdzie do czołowej ligi świata. Nazywa się Wojciech Pawłowski, pochodzi z Koszalina i ma dopiero 19 lat. - Zawsze wiedział czego chce i uparcie dążył do celu - twierdzą ci, którzy go znają. - Patrzę tylko do przodu i z każdym dniem chcę być lepszy - mówi sam zawodnik.

Wojtek zadebiutował w pierwszej drużynie Lechii Gdańsk minionej jesieni i z miejsca okrzyknięto go jednym z odkryć krajowej piłki. W zaledwie ośmiu oficjalnych meczach zaprezentował się tak dobrze, że zwrócił na siebie uwagę skautów Udinese Calcio i na początku roku podpisał obowiązujący od przyszłego sezonu kontrakt z klubem włoskiej Serie A. - Długo się nad tym nie zastanawiałem, bo fakt, że chce mnie taki klub o czymś świadczy, więc nie mogłem przegapić takiej szansy - tłumaczy.

Skupiony na celu

Jak na 19-latkę emanuje dużą pewnością siebie, ale zapewnia, że „sodówka” z powodu błyskawicznie rozwijającej się kariery mu nie grozi. - Po pierwsze za wcześnie, by mówić o jakiegokolwiek karierze, bo jestem na razie na początku przygody z piłką - podkreśla. - Jeśli miałbym się tym wszystkim zachłysnąć, to zrobiłbym

to już po debiucie w ekstraklasie. Dlatego podchodzę do tego spokojnie. Na razie gram w Lechii i to jej wyniki są dla mnie najważniejsze.

Kiedy tak mówi, można mu wierzyć, bo zawsze miał jasno wytyczone cele. - Urodził się już z tą determinacją i ona bardzo pomaga mu w życiu - mówi Katarzyna Pawłowska, mama Wojtka. - Gdziekolwiek był, zawsze dążył do celu i póki go nie osiągnął, nic nie było w stanie go zniechęcić czy odciągnąć.

Błędy poprawiać, nie przeżywać

Dlatego, choć trochę obawia się wyjazdu nastoletniego syna do Włoch, wierzy, że sobie tam poradzi. Zarówno poza boiskiem, jak i na nim, bo piłka od dawna jest dla niego najważniejsza. - Kiedy nawet zdarzało mu się wpuszczać głupie bramki, nic nie robił sobie z pretensji kolegów. Był tak pewny swoich możliwości, że się tym po prostu nie przejmował - opowiada Mariusz Lenartowicz, który trenował go przez 9 lat w Bałtyku Koszalin.

Wojtek po prostu nie widzi sensu rozpamiętywania porażek czy nieudanych zagrań. - Znam takich, którzy żyją tym tygodniami i na niczym innym nie potrafią

się skupić - zauważa. - Błędy się zdarzają i zdarzać będą, ale jeśli jakiś popełniam, to zamiast go rozpamiętywać, ciężko pracuję, żeby go nie powtórzyć. Trzeba patrzeć do przodu, bo tylko to ma sens.

Grał wszędzie, skończył na bramce

Zanim Wojtek jako siedmiolatek trafił do klubu z ul. Andersa, pierwsze kroki stawiał w koszalińskiej Gwardii. - Grał tam mój wujek, który mnie namówił. Spróbowałem i mi się spodobało - wspomina.

Niedługo potem miał wypadek, który na pewien czas uniemożliwił mu treningi. Do piłki jednak się nie zniechęcił i grę wznowił już w Bałtyku. - Na początku grałem praktycznie na każdej pozycji - śmieje się. - Pewnego dnia stanąłem na bramce i okazało się, że tu czuję się najlepiej.

Zdaniem trenera Lenartowicza, gra w polu dużo dała jego bramkarskim umiejętnościom: - Dzięki temu, a także dlatego, że nie było jeszcze wtedy indywidualnych treningów bramkarskich, nauczyłem się bardzo dobrze grać nogami, a to dodatkowy atut na jego pozycji.

Refleks i zwinność

Wśród pozostałych waleń byłego podopiecznego wymienia grę na linii, którą ułatwia mu bardzo dobry refleks i zwinność. - Zazwyczaj, wraz ze wzrastaniem, bramkarze częściowo ztracają tę sprawność, ale Wojtek, kiedy jeszcze nie był wysoki, wyrobił je sobie na takim poziomie, że obecny wzrost nie ograniczył mu ich zbytnio - zauważa były trener Bałtyku. - Gimnastyka, a nawet akrobatyka nigdy nie sprawiała mu trudności, a kiedy doszły do tego warunki fizyczne, to w połączeniu z charakterem szybko było widać, że Wojtek może w piłce osiągnąć bardzo wiele.

Dlatego też Mariusza Lenartowicza nie dziwi zainteresowanie Udinese młodym bramkarzem. - Wojtek podjął bardzo dobrą decyzję - uważa. - Nie twierdzą, że w Polsce niczego już by się nie nauczył, natomiast tam nauczy się dużo więcej. Nawet jeśli na początku nie będzie grał regularnie, a jedynie trenował, nie zaburzy to jego rozwoju, bo bramkarze mają inne potrzeby niż zawodnicy z pola.

Zawsze jest co poprawiać

Wśród elementów do poprawki u byłego podopiecznego widzi przede wszystkim grę na przedpolu i większe zdecydowanie przy wyjściach do dośrodkowań. - To jednak przyjdzie z wiekiem i doświadczeniem - wierzy szkoleniowiec.

- Wiele osób mówi mi o tej grze na przedpolu, dlatego staram się na tym skupić - przyznaje młody bramkarz, ale

swoich atutów, ani braków oceniać nie chce. - Od tego jest trener, a ja jestem od ćwiczenia - ucina. - Zresztą, nigdy nie jest się tak dobrym, żeby nie musieć czegoś poprawić. Gdybym nad sobą nie pracował, to cofałbym się w rozwoju.

Dlatego, tak jak teraz w Lechii, tak w Udinese zamierza ciężko trenować. - Tu nikt mi nie dał miejsca „za darmo” i tam też nikt nie będzie się kłaniał, bo przyszedł jakiś Pawłowski - zauważa skromnie. - Trzeba będzie po prostu ostro zasuwac na treningach i czekać na swoją szansę.

Zagrać przeciw Borucowi

To za kilka miesięcy będzie dla niego najważniejszy cel. Pragnieniem zaś jest zagrać w jednym meczu naprzeciwko Artura Boruca, który jest jego piłkarskim idolem. Wojtek nawet jest nieco podobny do obecnego bramkarza Fiorentiny z czasów, gdy ten stawał swoje pierwsze kroki w Legii Warszawa. - Także charakterem i zachowaniem na boisku bardziej przypomina właśnie Boruca, niż na przykład Łukasza Fabiańskiego - uśmiecha się Mariusz Lenartowicz. - Nigdy nie był spokojny i zawsze miał silną osobowość, a to cechy najlepszych bramkarzy.

O tym, jaki będzie jego kolejny krok, gdy już osiągnie wspomniane cele, Wojtek Pawłowski na razie nie myśli. - Nie mam żadnego wymarzonego klubu ani ligi. Żyję chwilą, którą staram się jak najlepiej wykorzystać, bo najważniejsze jest dla mnie, bym szedł do przodu. Reszta przyjdzie sama - kwituje.

Rafał Wolny

r.wolny@agmedia.com.pl

REKLAMA

3 7 1 0 - 1



NIERUCHOMOŚCI BOCIANOWSKI

ul. Dubois 16 A/2

Kawalerka z balkonem, widok na morze 34 m kw.	OKAZJA! 139.000 zł
Dom na działce 4100m. blisko morza (2 km)	SUPER OKAZJA! 250.000 zł
Apartament, 2 pokoje w porcie, II piętro, balkon	249.000 zł
4 pokoje 70 m kw., parter, ogródek	280.000 zł
3 pokoje, II piętro, Centrum	360.000 zł
4 pokoje, 58 m kw., II piętro	205.000 zł

tel. 94 35 22 000 • kom. 509 85 85 44
www.michalnieruchomosci.pl • e-mail: biuromichal@wp.pl

REKLAMA

2 1 0 - 2

Wykonujemy **meble kuchenne** **garderoby**
zabudowy wnęk i pokojowe **meble barowe**
aneksy **meble łazienkowe**



ZPUH PIOTREX

Koszalin
ul. Zwycięstwa 179
tel. 94 347 49 61
kom. 604 073 724
piotrex@onet.pl
www.zpuh-piotrex.com

NASZ SUKCES - TO ZADOWOLENI KLIENTI

Licea profilowane znikają – zostają ogólniaki i technika

Szkoły idą pod nóż

Licea profilowane nie ogłoszą od przyszłego roku szkolnym naboru. Chcącym zdać maturę pozostaną tylko ogólniaki i technika, do których jednak trudniej się dostać. Słabsi uczniowie będą skazani na szkoły zawodowe.

Obecnie w koszalińskich liceach profilowanych i technikumach uzupełniających dla młodzieży uczy się około trzydziestu osób. To ostatni uczniowie, którzy skończą te szkoły, gdyż w myśl ustawy zostaną one zlikwidowane. Od nowego roku szkolnego absolwenci gimnazjów będą mieli do wyboru już tylko licea ogólnokształcące, technika, zasadnicze szkoły zawodowe oraz szkoły specjalne. – Licea profilowane od dawna były na wymiarciu – zauważa Renata Zmysłowska, inspektor do spraw szkolnictwa ponadgimnazjalnego Wydziału Edukacji ratusza. – Wiele z tych placówek działało już tylko formalnie, bo w praktyce nie miały uczniów.

Bez zawodu, a nawet matury

Z bezcelowością dalszego funkcjonowania liceów profilowanych zgadzają się sami dyrektorzy szkół, przy których działały. – Zainteresowanie nauką w nich nigdy nie było

duże, a od kiedy wiadomo, że będą wygaszane, jeszcze się zmniejszyło – mówi Jadwiga Topolan, dyrektorka ZS 1.

Powodem tego, według dyrektorki ekonoma, było nieodpowiednie przygotowywanie uczniów do egzaminu dojrzałości oraz fakt, że szkoła nie dawała im zawodu. – Zdawalność matury w tych szkołach jest kiepska – przyznaje Jadwiga Topolan. – Dlatego ci, którzy chcieli iść na studia, wybierali licea ogólnokształcące, a ci którzy chcieli mieć zawód – szli do szkoły zawodowej.

Jednak są też osoby, które do liceów profilowanych nie trafiły przypadkowo. – Miałem tyle punktów, że prawdopodobnie dostałbym się wszędzie – mówi Łukasz Ludwinowicz, uczeń liceum profilowanego w popularnym elektroniku. – W ogólniaku nie widziałem jednak dla siebie większych perspektyw, technikum to z kolei strata czasu. Po swojej szkole będę mógł kształcić się dalej w kierunku informatycznym. Gdybym jednak miał wybrać

między jednym a drugim – postawiłbym na technikum, bo tam jest i zawód, i matura. O zawodowce nie myślę.

Do ogólniaków się nie dostaną

Podobnie myślących absolwentów gimnazjów może być sporo także w nowym roku szkolnym. Jednak nie wszyscy będą mogli wybierać między technikum a liceum ogólnokształcącym. Chociażby dlatego, że minimum, by ubiegać się o przyjęcie do koszalińskich ogólniaków, wynosi 100 punktów (dla porównania w liceach profilowanych i technikumach jest po 60). – Do końca lutego mamy czas na ustalenie progów, jednak nic nie wskazuje na to, że zostaną zmienione – podkreśla Renata Zmysłowska z ratusza.

Dlatego też dyrektorzy liceów ogólnokształcących nie obawiają się, że zasypią je podania od uczniów, którzy do niedawna mogli wybrać naukę w profilowanych. – Nie schodzimy poniżej progu, dlatego słabsze osoby się do nas nie dostaną – zakłada Anna Krzyżanowska, wicedyrektorka II LO.

Podobnie podchodzi do sprawy dyrektor I LO. – Podejrzewam, że większym zainteresowaniem takich uczniów cieszyć się będą raczej technika – uważa Rafał Janus.

Jednak i tam nie obawiają się obniżenia poziomu przez potencjalnych uczniów liceów profilowanych. – Zazwyczaj

trafiały tam osoby z mniejszą liczbą punktów, niż do technikum – wskazuje Jan Chojnacki, dyrektor ZS 10 (popularna samochodówka), przy którym działa zarówno technikum, jak i liceum profilowane. – Nie oznacza to jednak, że w tej drugiej szkole byli tylko gorsi uczniowie. Zdarzali się też lepsi.

Nikt nie ucierpi?

Dlatego część absolwentów gimnazjów ze słabszymi wynikami prawdopodobnie nie dostanie się do liceów i trafi do szkół zawodowych. Zdaniem dyrektorów szkół, to najlepsza dla nich droga. – Najpierw zdobędą zawód, a potem, jeśli zechcą, mogą zrobić maturę – sugerują.

Oprócz uczniów, na likwidacji liceów profilowanych, mogą ucierpieć także zatrudnieni w nich nauczyciele. – Pracy nie stracą, bo są to w większości pedagodzy, uczący w zespołach szkół – zapewnia Renata Zmysłowska. – Prawdopodobnie zmniejszy im się liczba godzin, ale ostateczna decyzja zapadnie w kwietniu.

Od przyszłego roku szkolnego naboru nie ogłoszą także szkoły dla dorosłych: licea profilowane, ogólnokształcące uzupełniające, technika oraz zasadnicze szkoły zawodowe. Dorosli jednak nie stracą szansy na uzupełnienie wykształcenia. – Pozostają licea ogólnokształcące dla dorosłych oraz szkoły policealne dla nich – uspokaja Alina Przerwa z Kuratorium Oświaty w Szczecinie. – Poza tym dorośli będą mieli możliwość zdobywania kwalifikacji zawodowych na odpowiednich kursach.

Katarzyna Stawińska
redakcja.koszalin@agmedia.com.pl



Licea profilowane nie ogłoszą w tym roku naborów.

REKLAMA

4 0 5 - 3 1

Ulenberg Sp. z o.o. - poszukuje pracowników



na stanowisko - Przedstawiciel Handlowy
- sprzedaż maszyn i urządzeń Claas na terenie woj.
pomorskiego i zachodniopomorskiego
Proponujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia - CV + list
motywacyjny proszę przesyłać na adres:
e.bortnowska@ulenberg.pl

Wymagane doświadczenie w handlu lub rolnictwie.

Ulenberg

ULENBERG SP. Z O.O.
Szosa Słupska 1
76-220 Główny
+48 501 152 007, 668 536 076
+48 59 841 23 98
www.ulenberg.pl

TE SZKOŁY ZNIKNA

Pożegnanie z liceami profilowanymi

Dla młodzieży: Liceum profilowane w ZS nr 1, Liceum profilowane w ZS nr 7, Liceum profilowane w ZS nr 8, Liceum profilowane w ZS nr 9, Liceum profilowane w ZS nr 10, LO uzupełniające nr 3, Technikum uzupełniające w ZS nr 7, Technikum uzupełniające elektroniczne w ZS nr 9, Technikum uzupełniające w ZS nr 10; Dla dorosłych (przy CKU): Liceum profilowane, Uzupełniające LO, Technikum dla dorosłych, ZSZ, LO (za rok), Szkoła policealna (za rok).

REKLAMA

2 7 7 4 - 1

**HURTOWNIA STALI
I ARMATURY KWASOODPORNEJ**
Wszystko ze stali nierdzewnej i do obróbki
(blachy, rury, śruby, osprzęt żeglarski)

ANOX
STAL I ARMATURA
KWASOODPORNA
Usługi obróbki i spawania stali nierdzewnej i aluminium.

BALUSTRADY...
Koszalin, Wąwozowa 7c
tel./fax 94 341 15 72

www.anox.com.pl

REKLAMA

2 5 6 2 - 5

UBOJNIA
GOSPODARSTWO ROLNE
Waldemar Girczys
Całoroczna sprzedaż
póttusz wieprzowych
mięsnych-rolniczych
(rozbiór póttusz wieprzowych gratis!)
Obsługa firm i osób
prywatnych

76-039 Biesiekierz 105
e-mail: ubojniagirczys@op.pl
tel. 94 318 03 13 • 94 346 15 05
Zapraszamy:
pon.-pt. 8.00-18.00 • sob. 8.00-15.00

www.ubojnia-girczys.pl

W gminie Mielno odbyło się referendum w sprawie budowy elektrowni atomowej



Gąski powiedziały nie atomowi

Prawie 95 procent osób biorących udział w referendum opowiedziało się przeciwko budowie elektrowni atomowej w Gąskach.

Fot. Rafał Wolny

Ponad połowa uprawnionych z gminy Mielno wzięła udział w referendum w sprawie budowy elektrowni atomowej w Gąskach. Przytłaczająca większość - 95 procent - była temu przeciwna. - Liczymy, że PGE weźmie to pod uwagę i wycofa się z pomysłu - mówią władze gminy i zapowiadają, że w razie potrzeby skierują sprawę nawet do Strassburga.

REKLAMA

2 7 2 9 - 8

startpeople
Dla naszego Klienta
poszukujemy cukierników.
Osoby z doświadczeniem
oraz osoby do przyuczenia.
CV na e-mail koszalin@startpeople.pl w temacie
„cukiernik” lub kontakt tel. **94 347 59 16**

REKLAMA

2 6 2 8 - 2

MATEO tel. **668 393 183**
Montaż i sprzedaż
bram garażowych,
segmentowych
uchyłnych
i dwuskrzydłowych
www.bramymateo.pl

REKLAMA

3 0 2 1 - 3

BOCIAN 801 301 222
telefon kom. 515 065 400
SMS o treści BOCIAN na nr 7057 **
GOTÓWKA W LOT!
• Od 300 do 6000 zł
• Bez weryfikacji w BIK
• Gotówka do domu Klienta
bocianpożyczki.pl
*Opłata za połączenie zgodnie z cennikiem danego operatora
** KOSZT SMS 0,50 zł netto 0,62 zł brutto
Organizatorem akcji jest Everest Finance Spółka z o.o. S.K.A.

Do odpowiedzi na pytanie: „Czy wyrażasz zgodę na lokalizację elektrowni jądrowej lub wszelkiej innej infrastruktury związanej z przemysłem jądrowym i rozpoczęcie jakichkolwiek badań związanych z tymi inwestycjami na terenie gminy Mielno” uprawnionych było 4171 mieszkańców gminy. - W referendum wzięła udział ponad połowa (57 proc. - red.) - informuje Krzysztof Szpakiewicz z UG Mielno. - Tym samym referendum jest ważne, bo został przekroczony 30-procentowy próg.

Przytłaczająca większość - 94,3 proc. (2237 osób) zagłosowała przeciwko inwestycji, „za” było 125. - Wynik wyraźnie pokazuje co myślą mieszkańcy - komentuje

Olga Roszak-Peżała, wójt Mielna. - Teraz wszystko zależy od PGE (Polska Grupa Energetyczna - red.), która powinna wziąć to pod uwagę i wycofać się ze swoich planów. Pani wójt liczy, że w Gąskach nie będą też prowadzone nawet wstępne badania. - Przy takim sprzeciwie mieszkańców nie ma to sensu, bo to tylko marnowanie pieniędzy. Tym bardziej, że przydałyby się one na

już by nie przyjeżdżał - mówi Józef Fryczkowski. - Dlatego mam nadzieję, że nasz głos zostanie uszanowany.

Jeśli nie, samorządowcy zapowiadają walkę o Gąski bez atomu, nie tylko w Warszawie, ale nawet w Strassburgu.

Nie wszyscy samorządowcy są jednak jednomyślni.



nie przeciw. - Można to rozpatrywać na dwa sposoby - wskazywał na naszych łamach Roman Szewczyk, starosta powiatu koszalińskiego. - Z jednej strony na pewno ograniczyłyby to ruch turystyczny, z drugiej jednak mogłyby dać impuls rozwojowy w postaci napływu inwestycji, wykształconej kadry, miejsc pracy i podatków lokalnych. Poza tym dzisiejsze technologie są tak nowoczesne i bezpieczne, że w sąsiedz-

niejsze inwestycje, chociażby związane z infrastrukturą - uważa Olga Roszak-Peżała. Z wyniku głosowania cieszy się wójt Gąsek. - Jesteśmy miejscowością turystyczną, rozwijającą się i taka inwestycja sprawiłaby, że wszyscy musielibyśmy się stąd zwinąć. Bo przecież nikt do nas

twie elektrowni może toczyć się normalne życie. Jednak i on podkreślał, że najważniejsze będzie tutaj zdanie mieszkańców.

Przypomnijmy, że Gąski zostały wytypowane jako jedna z trzech potencjalnych lokalizacji dla przyszłej elektrowni atomowej przez spółkę Polska Grupa Energetyczna Energia Jądrowa. - Chodzi o 200 hektarów ziemi graniczącej od południa z miejscowością Gąski, a od zachodu

z zabudową letniskowo-mieszaniową - uściślał Tomasz Zadroga, prezes zarządu na specjalnie zwołanej w tej sprawie konferencji prasowej.

Według planów PGE, elektrownia może także stanąć w Żarnowcu lub Choczewie (oba woj. pomorskie). Decyzja ma zapadnąć w 2013 r. Poprzedzą ją m.in. badania geologiczne i meteorologiczne we wszystkich trzech miejscowościach. Sama budowa ma się rozpocząć w 2016 r., a uruchomienie elektrowni zaplanowano 4 lata później.

Rafał Wolny

r.wolny@agmedia.com.pl

Wrogowie narodu, faszyci, lewacy – w sieci można dostać „etykiety” Szukając wroga

Jeden jest „wrogiem narodu”, drugi „faszystą”. Pierwszy zyskał to miano z powodu koloru skóry, drugi miał je otrzymać przez przypadek. Ich nazwiska, adresy, a nawet zdjęcia są oficjalnie dostępne, a policja jest w tej sprawie bezsilna. - A podobno żyjemy w państwie prawa – komentuje rozgoryczony pan Łukasz i obawia się, że będzie musiał żyć z piętnem do końca życia.

Z panem Łukaszem (prawdziwe imię i nazwisko do wiad. red.) spotykamy się w jednej z koszalińskich restauracji. Wysoki, smukły mężczyzna jest wyraźnie zdenerwowany. - Nie wiedziałem o czym dokładnie chciał pan ze mną rozmawiać i trochę się obawiałem – tłumaczy.

Od dłuższego czasu jego wizerunek jako „wroga narodu” widnieje na jednej z „patriotycznych” witryn promujących treści faszystowskie i piętnujących „osoby zajmujące się działalnością antyfaszystowską, antyrasistowską, kolorowych imigrantów, działaczy lewackich stowarzyszeń i wszelkiego rodzaju sympatyków i aktywistów szeroko rozumianego lobby homoseksualnego oraz pedofili” (pisownia oryginalna).

Bo jest inny

23-latek twierdzi, że z żadną z tych „aktywności” nie ma nic wspólnego. - Prawdopodobnie chodzi o to, że trochę inaczej wyglądam – wskazuje na swoją egzotyczną urodę i śniadą karnację.

Gdyby nie ona, mógłby wręcz uchodzić za sympatyka organizacji patriotycznych, gdyż ubrany jest w czarnego fleka (rodzaj wojskowej kurtki lotniczej) z naszytą na ramieniu biało-czerwoną flagą. - Nie jestem faszystą, ani „narodowcem”, ale urodziłem się w Polsce, kocham ten kraj i utożsamiam się z nim. Dlatego tym bardziej boli mnie takie potraktowanie – mówi.

Na początku był przerażony. - Dowiedziałem się, że jestem na jakiejś liście wrogów narodu od jednego z kolegów. Było tam moje zdjęcie, informacje gdzie się uczę i pracuję (już nieaktualne – red.) i kiedy przeczytałem, co to za organizacja, bałem się, że ktoś mnie odszuka i pobije – wspomina pan Łukasz.

Ostatecznie do niczego takiego nie doszło. Z objawami agresji spowodowanej kolorem skóry w ogóle nie spotyka się zbyt często. - Może najwyższe



Fot. APR-SAS

jakieś słowne zaczepki, ale sporadycznie i dawno – uściśla.

Po namowach rodziny zgłosił sprawę policji. - Niestety, sprawę umorzili, bo okazało się, że strona jest na zagranicznych serwerach i polskie prawo jest bezsilne – mówi.

Policja nie może

Przyznaje to sama policja, twierdząc przy tym, że sprawa wyczerpuje znamiona przestępstwa. - Nie było jednak możliwości ustalenia sprawcy, bo logowania następują z Ameryki i Wielkiej Brytanii i nie został ustalony żaden adres IP, który logowałby się w Polsce – informuje Magdalena Marzec, rzeczniczka Komendy Miejskiej w Koszalinie.

Pani rzecznik radzi jednak: - Każda osoba, której wizerunek i dane zostały wykorzystane w sposób godzący w jej dobra osobiste, powinna zawiadomić policję lub prokuraturę. Może również zwrócić się z wnioskiem do administratora strony o usunięcie takich danych.

Zdaniem mecenasa Jana Daszko, postawa policji jest dziwna. - Ten pan powinien napisać do Rzecznika Praw Obywatelskich skargę, bo nie może być tak, że policja nie jest w stanie ustalić winnych tak ewidentnego łamania prawa – uważa adwokat. - Ktoś musi zmobilizować policję do działania, a kiedy sprawcy już zostaną ustaleniu, można wytoczyć im sprawę z powództwa

cywilnego o odszkodowanie.

Panu Łukaszowi chodzi o to, by z tej strony w końcu zniknąć. - To jest sprawa honoru. Mojego i mojej rodziny. Nie chcę nikogo wsadzać do więzienia, ale chcę, by to usunięto i bym został przeproszony – podkreśla.

Do tego jednak, trzeba znaleźć bezpośrednich sprawców. Wysłaliśmy do administratora faszystowskiej strony z fałszywego konta e-mail. Daliśmy w nim do zrozumienia, że jesteśmy sympatykami organizacji, znamy pana Łukasza, i zapytaliśmy co mamy „zrobić”. Od kilku tygodni nie dostaliśmy jednak odpowiedzi. Organizacja nie odpowiada także na wysłane niedawno oficjalne zapytanie w sprawie treści zamieszczanych na stronie.

Tymczasem policja nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o ewentualną obecność środowisk faszystowskich w Koszalinie. - Od dawna nie zajmowaliśmy się sprawami związanymi z podobną działalnością – mówi tylko Magdalena Marzec, podkreślając, że nie oznacza to, że takie środowiska w naszym mieście nie działają.

Po bardziej szczegółowe informacje odsyła do pełnomocnika komendanta wojewódzkiego policji do spraw Ochrony Praw Człowieka. Jednak i tu nie słyszymy odpowiedzi na pytania: czy środowiska o poglądach faszystowskich w Koszalinie działają. A jeśli tak, to w jaki sposób, na jaką skalę

i czy ich działania są na bieżąco monitorowane. - Na ten moment nie posiadam podobnej wiedzy – ucina podinsp. Małgorzata Iwańczuk.

Koszalinianie na liście faszystów

Być może policjanci powinni zajrzeć na opublikowaną niedawno przez „nazi-leaks” światową listę osób o rzekomych sympatiach faszystowskich. Nie jest to podobno zestawienie przygotowane według czyjegóż uznania (jak w przypadku listy, na której znalazł się pan Łukasz), a dane pochodzące z wydobytch przez hakerów baz danych neonazistowskich, faszystowskich i nacjonalistycznych witryn, for internetowych czy sklepów z nazistowską odzieżą i muzyką.

Wśród nazwisk (wraz z adresami) znajduje się pięciu koszalinian. Do dwóch z nich udało nam się dotrzeć. Jeden jest osobą bezrobotną, a poproszony o komentarz na temat znalezienia się na liście powiedział, że ma prawo do dowolnych poglądów.

Kupił bluzę został „faszystą”

- To moja sprawa – odpowiedział z kolei inny z mężczyzn.

Okazało się jednak, że obecność wśród osób o rzekomych poglądach faszystowskich tak go przestraszyła, że bał się napiętnowania i rozmowy o tym. Tym bardziej, że nie jest osobą anonimową – prowadzi bloga i pracuje w państwowej firmie. - Nie mam i nigdy nie miałem podobnych poglądów, a wręcz przeciwnie – powiedział, gdy już ochłonął z pierwszego szoku. Na liście miał znaleźć się przyciskiem, kupując zwykłą blużę (bez jakichkolwiek emblematów) w niemieckim sklepie wysyłkowym, który okazał się być powiązany z jakąś organizacją faszystowską. Jego pracodawcy te wyjaśnienia wystarczyły. Mężczyzna złożył skargę w prokuraturze, ale – podobnie jak pan Łukasz – usłyszał, że prawo jest tu bezsilne.

Obaj przypuszczalnie będą więc musieli żyć ze swoim piętnem do czasu aż ci, którzy opublikowali ich nazwiska na rzeczonych listach, zechcą je stamtąd usunąć. - A podobno żyjemy w państwie prawa – kwituje rozgoryczony pan Łukasz.

Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl

Trzeba uczyć tolerancji każdego dnia Zawsze znajdą się ludzie o skrajnych poglądach



ROZMOWA Z profesorem Jackiem Leńskim

kierownikiem Zakładu Historii Socjologii i Badań nad Wielokulturowością Uniwersytetu Szczecińskiego

- Organy ścigania twierdzą, że są bezsilne, wobec podobnych sytuacji i wydaje się, że umywają ręce. Czy to dopuszczalne w państwie prawa?

- Nie jestem prawnikiem i trudno mi oceniać podstawy decyzji policji. Natomiast uważam, że wszelkiego rodzaju aktywność, której podłożem jest rasizm, nienawiść, nietolerancja powinna być bezwzględnie tępiąca. Z jednej strony za pomocą instrumentów prawnych, z drugiej od strony społecznej. Takie postawy powinny być piętnowane przez wszelkiego rodzaju instytucje i osoby publiczne. Należy też kłaść większy nacisk na wychowanie w tolerancji naszych dzieci, bo potrzeba wielu lat, by zmienić mentalność społeczeństwa. Zawsze znajdą się jednostki o skrajnych poglądach, ale negatywna postawa reszty społeczeństwa wobec nich ograniczy ich aktywność.

- Jest sens walczyć z tym zjawiskiem? Wiadomo, że do końca nie zniknie, a twarda postawa państwa może sprawić, że po prostu takie osoby zejdą do podziemia. A wtedy trudniej będzie w pewnym sensie kontrolować ich aktywność.

- Dlatego nie można robić tego w sposób prymitywny, wprowadzając ustawy, zarządzenia i licząc, że one załatwią sprawę. Natomiast trzeba robić wszystko dla zmiany postaw społecznych i duża w tym właśnie rola państwa, ale także instytucji pozarządowych. W tym Kościoła, który często też nie jest bez winy jeśli chodzi o brak tolerancji – wystarczy przysłuchać się wypowiedziom niektórych duchownych. Dlatego powtarzam: walczyć zdecydowanie, ale kompleksowo i umiejętnie.

- Jaki jest cel funkcjonowania takich stron i środowisk skupiających się wokół nich? Czy nie są to po prostu niegroźni krzykacze?

- Na pewno tego typu ugrupowania dążą do wywołania wokół siebie jak największego szumu, by ściągnąć jak najwięcej zwolenników. To jest coś podobnego do chuligańskich demonstracji, gdzie większość nie wie, o co walczy. Chodzi im tylko o zadymę, jednak w grupie mogą być niebezpieczni.

Dlatego problemu z pewnością nie można lekceważyć, zwłaszcza, że podobne organizacje rosną w siłę zawsze w sytuacjach kryzysowych. Bieda sprzyja szukaniu kozła ofiarnego. Bez względu na to, kto naprawdę jest winny, ekstremiści zrzucają winę na czarnoskórych, Żydów, homoseksualistów i zyskują w tym poklask. Historia pokazuje, jak może być to groźne, kiedy przeradza się w pogromy Żydów czy dyskryminację rasową, jak w Stanach Zjednoczonych.

- Kim są członkowie takich grup - frustraci, ludzie zakompleksieni, nieradzący sobie w życiu?

- Na pewno, choć nie tylko. Mogą tam być osoby, których faszystowskie poglądy ukształtowało środowisko, w którym dorastali i nie znają innej postawy. Są też na pewno osoby znudzone i zawiedzione rzeczywistością, otaczającym je światem, a w takich środowiskach znajdują dla siebie miejsce. Do tego panujący tam solidaryzm pozwala im przeżyć. Wreszcie są tacy, którzy obwiniają za swoje niepowodzenia innych, a podobne organizacje podsuwają im tych winnych, nazywają ich i pozwalają ukierunkować gniew.

- Na drugim biegunie są organizacje lewackie. Jedna z nich niedawno opublikowała listę, na której mają znajdować się polscy neofaszyści lub osoby sympatyzujące z takimi poglądami. To dobry ruch czy niepotrzebne nakręcanie spirali nienawiści?

- Myślę, że jest to poniekąd działanie na zasadzie rewanżu: skoro wy piszecie o nas, to my wam pokażemy, że też coś o was wiemy. Trzeba jednak pamiętać, że poglądy nazistowskie są w oczywisty sposób złe i niebezpieczne. Lewicowcy nie, jeśli nie wiążą się z anarchią, terrorem, skrajnymi postawami i działaniami. Jeśli na tej liście faktycznie znajdują się osoby, których poglądy są niezgodne z prawem, to wydaje się to właściwym ruchem.

Rozmawiał
Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl

IX Międzynarodowy Złot Morsów

Wielkie morsowanie



W Mielnie pojawiło się kilka tysięcy osób.

Fot. Rafał Wolny



Niektórzy przyszli z własnym wielbłądem.

Blisko półtora tysiąca morsów z całej Polski, Europy, a nawet USA kąpało się w minioną niedzielę w lodowatym Bałtyku.

Kąpiel była zwieńczeniem IX Międzynarodowego Złotu Morsów, który odbywał się w Mielnie 10-12 lutego. Na ten czas miłośnicy zimnej wody otrzymali od władz gminy klucz do jej bram i przez trzy dni rządili nadmorską miejscowością. Nie zabrakło licznych konkursów, turniejów, zabaw integracyjnych, ale także wykładów na tematy związane z morsowaniem. Każdy uczestnik miał możliwość wykonania zdjęcia aparatem termowizyjnym przed i po kąpeli, co było m.in. podstawą do

późniejszych konsultacji medycznych. Na czas złotu można było także zmienić (lub zyskać) stałego partnera, gdyż udzielano specjalnych morsowych ślubów. Najważniejsze były jednak kąpiele, którymi uczestnicy złotu raczyli się codziennie indywidualnie, by w niedzielę w kolorowym pochodzie fantazyjnych przebierańców wziąć udział w zbiorowym wejściu do wody.

Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl



Morsy nie tylko się kąpały, ale również rywalizowały w turnieju mrozoodporni.



Widok kąpiących się osób w „towarzystwie” lodowych sopli aż mroził krew w żyłach.

Fot. Rafał Wolny



Gorącą atmosferę gwarantowała rywalizacja pań w siłowaniu się na rękę.



Zdrowia uczestników pilnowała grupa „lekarzy”.

Fot. Rafał Wolny



Popatrzeć na zimową kąpiel przyszły także dzieci.



Z morskiej toni wyłoniły się m.in. syrenki.



Aby być morsiem - trzeba być twardzielem.

Fot. Rafał Wolny



Ekstremalnie było nie tylko w wodzie.

Przeczytaj przed wypełnieniem zeznania podatkowego

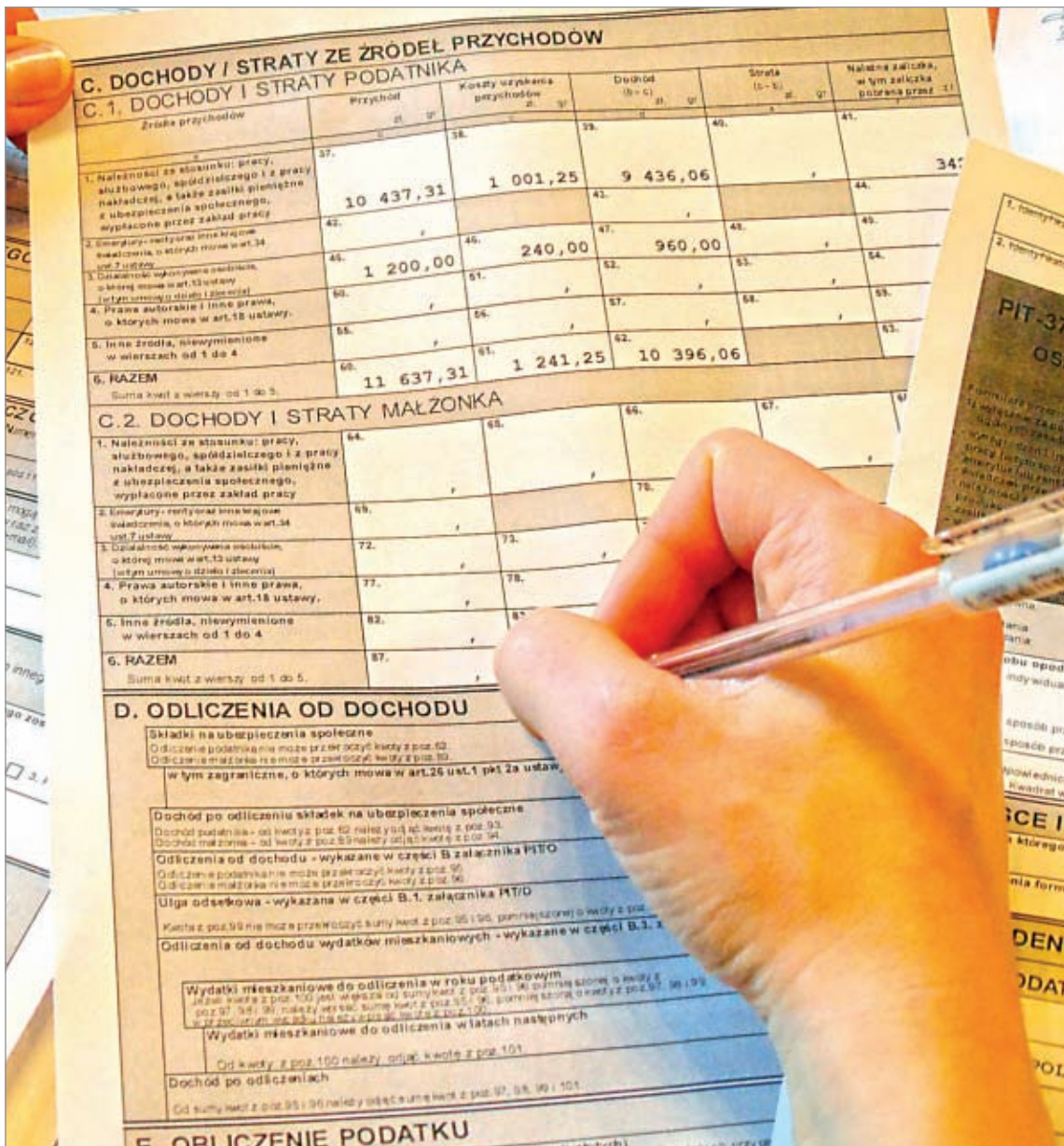
Duże zmiany w PIT-ach

Jest łatwiej o ulgę internetową, ale trzeba pamiętać o wpisaniu numeru PESEL zamiast NIP w formularzu. Rozszerza się ulga dla niepełnosprawnych, ale należy skorzystać z nowych formularzy zeznań podatkowych za 2011 rok.

Najważniejszą zmianą w deklaracjach podatkowych PIT za rok 2011, składanych w 2012 r. jest konieczność wpisywania numeru PESEL zamiast numeru NIP.

Na podstawie numeru NIP identyfikowani będą jedynie przedsiębiorcy. Dlatego prowadzący działalność gospodarczą lub zarejestrowani dla celów podatku VAT na rocznych deklaracjach podatkowych podają numer NIP (jest to jedna z pierwszych pozycji deklaracji, na samej górze strony nr 1). – Podział jest tutaj jasny: jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to wpisuje NIP, a jeżeli ktoś nie ma własnej firmy i utrzymuje się, na przykład z pracy na etacie, wpisuje PESEL – mówi Krzysztof Sulewski, kierownik działu obsługi klienta w I US w Koszalinie. – Trzeba także pamiętać, żeby osoby odliczające od podatku ulgę na dzieci wpisały w formularzu PIT 0 PESEL dziecka, na które przysługuje ulga, albo jego imię i nazwisko – zaznacza Sulewski.

Z powodu tych zmian w tym roku zmieniły się formularze podatkowe, dlatego podatnik musi uważać, aby zeznanie podatkowe złożyć na obowiązującym formularzu.



Nie wolno rozliczać się na formularzach, które zostały nam w domach z ubiegłych lat, bo podatnik zostanie wezwany do urzędu skarbowego poprawiać PIT.

Dobłą wiadomością dla korzystających z Internetu jest możliwość łatwiejszego rozliczenia ulgi internetowej. Za rok 2011 nie ma obowiązku udowadniania, że z sieci korzystało się w miejscu zamieszkania. Na zmianie skorzystają podatnicy, użytkownicy sieci bezprzewodowej w telefonach, czy użytkownicy przenośnych modemów podłą-

czanych np. do laptopów. Łatwiejsze jest także dokumentowanie wydatków odliczanych od podatków. Szczególnie nie trzeba już mieć faktury za dostarczenie Internetu do domu.

Uwaga! Zmieniły się wytyczne, kto może korzystać z ulgi podatkowej jako samotnie wychowujący dziecko. Za 2011 r. rozliczenia takiego dokonać mogą rodzice lub opiekunowie prawni, którzy w roku podatkowym 2011 pozostawali panną, kawalerem, wdową, wdowcem, rozwódką, rozwodnikiem.

Uprawnienia te dotyczą także ludzi, którzy pozostawali w związku małżeńskim, jeżeli ich małżonek został pozbawiony praw rodzicielskich lub odbywał karę pozbawienia wolności. Niestety, z rozliczenia nie skorzystają już samotnie wychowujący, prowadzący wspólne gospodarstwo domowe lub wychowujący dziecko wspólnie z innym rodzicem.

Więcej niż dotychczas osób będzie mogło skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej. Za miniony rok niepełnosprawni z I i II grupą inwal-

idztwa będą mogli odliczyć od podatku wydatki na utrzymanie psa asystenta. Odliczenie to może do wartości 2280 zł rocznie, bez konieczności dokumentowania tych wydatków. Podatnik musi pamiętać jednak, by pies posiadał certyfikat psa asystującego. Wydatków na inne psy nie można bowiem odliczać.

Termin rozliczenia podatkowego mija w tym roku 30 kwietnia, w poniedziałek.

Marcin Prusak
m.prusak@agmedia.com.pl

REKLAMA 3695-0

Omega Plus
Koszalin, al. Monte Cassino 6
tel. 94 341 03 18
www.omegaplus.koszalin.pl

Omega Plus Biuro Rachunkowe • Ewa Kochańska
rozliczenia podatkowe • księgi rachunkowe
księgi podatkowe • ZUS
ryczałt • rozliczenia roczne

REKLAMA 3694-0

exLEGE
Kancelaria Doradztwa Podatkowego

Doradztwo podatkowe
Usługi księgowe
Rozliczenia roczne
Doradztwo finansowe i gospodarcze

Koszalin
ul. Szczecińska 22
tel. 94-716-40-57
www.exlege.com.pl

REKLAMA 3690-1

AUDYT
BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

MGR AGNIESZKA CHWILKOWSKA
KOSZALIN • UL. RÓŻANA 1
TEL./FAX 94 346 49 34
TEL.KOM. 696 427 660
audyt@audyt.koszalin.pl
www.audyt.koszalin.pl

REKLAMA 3687-1

Meritum
Zespół doradztwa gospodarczego. Teodozja Bogucka

Doradztwo Podatkowe
Rachunkowość
Rozliczenia podatkowe i rozliczenia ZUS

Jana Pawła II 8b/10
Koszalin
tel. 94 345 12 95

REKLAMA 3685-1

KANCELARIA PODATKOWA BOŻENA PAWŁOWSKA
ul. Wojska Polskiego 24-26
Koszalin

constans
Doradztwo Podatkowe
Prowadzenie rachunkowych ksiąg przychodów i rozchodów
Prowadzenie ksiąg rachunkowych i rozliczeniowych ZUS

94 3435207

REKLAMA 3673-1

Kancelaria Księgowa Wn-Ma
Monika Ogrodowczyk
PEŁNA OBSŁUGA
FINANSOWO-KSIĘGOWA OSÓB
FIZYCZNYCH I PRAWNYCH

Koszalin • ul. Szczecińska 32
p. I, pok. 224 • tel. 608 554 143

REKLAMA 3696-1

drzwi • schody
nietyczne prace stolarskie

Włynkówko k/Stąpska
ul. Akacyjowa 7B
telefon 0660 100 055

Usługowy Zakład Stolarski

REKLAMA 3696-1

OPTIMUM Biuro Rachunkowo-Finansowe

- roczne rozliczenia podatkowe roku 2011
- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych • kadry i płace

Koszalin • ul. Piłsudskiego 11-15 lok. 231
tel. 94 316 65 75 • 692-723-726
e-mail: biuro@optimum-koszalin.pl

REKLAMA 3656-2

Dochodową firmę importującą artykuły dziecięce sprzedam

513 098 316

REKLAMA 3713-1

Biuro rachunkowo-podatkowe
mgr Barbara Wiechowska

Doradca podatkowy
Kompleksowa obsługa podmiotów gospodarczych

Koszalin, ul. Akacyjowa 28, tel. +48 94 340 39 00
www.wiechowska-podatki.com.pl

Przełącz część swojego podatku potrzebującym

Jeden procent znaczy tak wiele

Jeden procent, który co roku przekazujemy na rzecz organizacji pożytku publicznego, dla wielu z nich jest jedynym źródłem utrzymania. Oddając swoje pieniądze warto dobrze się zastanowić. Może potrzebujący są bardzo blisko, obok nas.

Główną ideą przekazywania jednego procenta podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego miało być oddanie podatnikom decyzji, komu chcą przekazać tę sumę, a tym samym pomóc w ich funkcjonowaniu. Wymyślając ideę jednego procenta urzędnicy mieli nadzieję, że mieszkańcy będą przede wszystkim przekazywać część swojego dochodu lokalnym organizacjom.

Polacy częściej jednak przelewają pieniądze na duże, ogólnopolskie organizacje, które oczywiście także potrzebują wsparcia, jednak lokalne stowarzyszenia – działające na rzecz dzieci, chorych czy kulturalne albo sportowe, często tylko dzięki tej pomocy są w stanie się utrzymać i realizować swoje zadania. - Warto pomagać solidnym i sprawdzonym organizacjom, które działają lokalnie i w ten sposób pomagają rozwiązywać codzienne problemy, które nierzadko dotyczą nas samych – mówi Tomasz Sokołowski, doktor nauk społecz-

nych, prawnik, działacz społeczny. - Przekazanie naszych dochodów na wybraną organizację pożytku publicznego nie kosztuje, a możemy zrobić coś naprawdę dobrego. Tylko od nas zależy, gdzie konkretnie trafią nasze pieniądze.

Co ważne, przekazanie jednego procenta jest bardzo proste. - Wystarczy na końcu formularza PIT wypełnić wniosek o przekazaniu części podatku na rzecz wybranej organizacji – mówi Krzysztof Sulewski z I Urzędu Skarbowego



w Koszalinie. – Przelew dokona urząd skarbowy. Podatnik ma jedynie wpisać w odpowiednią rubrykę nazwę i numer Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji. Można wybrać tylko jedną organizację, którą chce się wesprzeć i co ważne musi być ona wpisana do KRS.

Jest także możliwość przekazania swoich pieniędzy konkretnej osobie, na przykład choremu dziecku. Jest jednak warunek. Pieniądze muszą trafić na ogólne konto organizacji pożytku publicznego. Często stosuje się dopisek - „Dla Michała” „Dla chorej Pauliny”, albo całe imię i nazwisko. - Wpisu należy dokonać w rubryce zeznania podatkowego pod hasłem „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem – dodaje pracownik Urzędu Skarbowego.

Wykaz organizacji uprawnionych do

1 procenta można znaleźć między innymi na stronie internetowej pozytek.gov.pl, a także na portalu ngo.pl. Urząd Skarbowy przekazuje pieniądze poszczególnym organizacjom w lipcu lub sierpniu roku podatkowego, w którym jest składane zeznanie podatkowe. Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu. W przypadku niezgodności numeru KRS i nazwy organizacji w zeznaniu podatkowym, podatnik zostanie wezwany do złożenia wyjaśnień.

- W 2011 roku otoczyliśmy opieką około 500 pacjentów, rok wcześniej około 400, liczba ta wzrasta. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmuje około 60-70 procent naszych kosztów, reszta to właśnie pieniądze pozyskane przede wszystkim z jednego procenta – mówi Anna Myk, wiceprezes Stowarzyszenia Koszalińskiego Hospicjum. - Dzięki tym pieniądzom możemy opiekować się naszymi podopiecznymi zarówno w nowym budynku hospicjum, które zostało wybudowane dzięki hojności mieszkańców, między innymi z jednego procenta, a także w domach chorych.

Karolina Chalecka
k.chalecka@agmedia.com.pl

TO BARDZO PROSTE

Kto może przekazać jeden procent?

- Podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych (w tym podatnicy uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych)
- Podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych
- Podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19 procentowej stawki podatku
- emeryci, ale tylko wówczas, że samodzielnie wypełniają PIT-37 i rezygnują z pomocy ZUS w tym zakresie

MILIONY, KTÓRE POMAGAJĄ

Dla fundacji ogólnopolskich i lokalnych

Ministerstwo Finansów podaje informację dotyczącą zeznań z 2009 roku. 1 procent podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego wyniósł w 2009 roku ponad 257 mln złotych. Wniosek o przekazanie 1 procenta złożyło 8,6 mln osób, to jest 33 proc. wszystkich podatników. W 2009 r. organizacją, która otrzymała najwyższe sumy, tj. ponad 68 mln złotych była Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, prawie 9 mln złotych otrzymała Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”, 7,2 mln złotych Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”. Rok wcześniej 7 milionów Polaków przekazało jeden procent organizacjom pożytku publicznego.

REKLAMA

2201-2

KOTŁY C.O.

TYPU DOMINO



do spalania drewna, węgla i miału
sterowany elektronicznie - 24 godziny
z podajnikiem tłokowym
lub ślimakowym

**Ceny
producenta!**

P.P.H.U.
**ACWA
DOR**

PW  **Agroma Koszalin**

P. P. H.U. ACWADOR • 63-300 Pleszew • Prokopów 25a
tel./fax 62 742 22 98 • tel. 62 742 90 04
tel. kom. 602 699 281 • 604 569 913

WARTO TAM BYĆ

■ **Za Chwilę.** Spektakl teatru Blehblabla według Petera Asmussena można będzie zobaczyć w Galerii Scena 17 lutego o godz. 19. Wstęp wolny.

■ **Gustaw i ja.** Znana aktorka Magdalena Zawadzka będzie w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej promować swoją książkę o wspólnym życiu i pracy z Gustawem Holoubkiem. Podczas spotkania będzie można kupić książki oraz film o Gustawie Holoubku. 21 lutego, godz. 17. Wstęp wolny.

**WYSTAWY**

■ **Bardzo długi weekend.** Prace Anny Molskiej, Beaty Osmólskiej i Weroniki Teplickiej można będzie oglądać w Galerii Scena od 24 lutego do 2 kwietnia. Wernisaż wystawy 24 lutego o godzinie 18.

■ **Trójka.** Tym razem w ramach Galerii Jednego Obrazu możemy oglądać dzieło Józefa Chełmońskiego ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Wystawa w Muzeum Okręgowym przy ul. Młyńskiej będzie czynna do 29 kwietnia.

■ **30-lecie pracy twórczej Waldemara Jarosza.** W galerii Ratusz można oglądać prace koszalińskiego artysty plastyka.

■ **Paul Dahlen. Malarstwo.** Powstałe na początku minionego wieku pomorskie krajozaby artysty można podziwiać w koszalińskim muzeum (ul. Młyńska). Wszystkie obrazy pokazane na wystawie pochodzą ze zbioru prac Paula Dahlena powstałych w latach 1904-1919, ofiarowanych pomorskiej rodzinie von Schmeling z Mielna, w dowód przyjaźni. Właścicielem kolekcji był Max von Schmeling (1874-1949) prawnik, kawaler zakonu joannitów, a następnie jego bratanica Anna Maria von Schmeling, żona Hansa Joachima von Hake. W roku 2004 kolekcję kupiło muzeum koszalińskie.

TEATR**Bałtycki Teatr Dramatyczny**

■ **Romeo i Julia,** 16, 17, 18 lutego
Najbardziej klasyczna historia miłosna, tym razem wyśpiewana.

■ **Zwierzęta Doktora Dolittle,** 23, 24 lutego
Gościnny spektakl Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze. Znana wszystkim historia lekarza potrafiącego rozmawiać ze zwierzętami. Dla małych i dużych.

■ **Stworzenia sceniczne,** 25, 26 lutego
Gościnny spektakl Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze. Stworzeniami scenicznymi nazywano aktorki w XVII-wiecznym Londynie, kiedy to po raz pierwszy pozwolono im grać razem z mężczyznami. Spektakl opowiada historię tej teatralnej rewolucji przez pryzmat czterech kobiet.

■ **Carski syn,** 28, 29 lutego
Kiedy w królewskiego ogrodu giną najszlachetniejsze w świecie jabłka, car wysyła na poszukiwanie ich złodzieja najmłodszego syna.

Teatr Propozycji Dialog

■ **Płonę i krzyczę,** 16 lutego, godz. 19.
Kolejny spektakl z cyklu „Scena poezji”. Tym razem usłyszymy twórczość Władysława Broniewskiego w interpretacji Jerzego Litwina. Wstęp wolny.

KINO**Kino Kryterium**

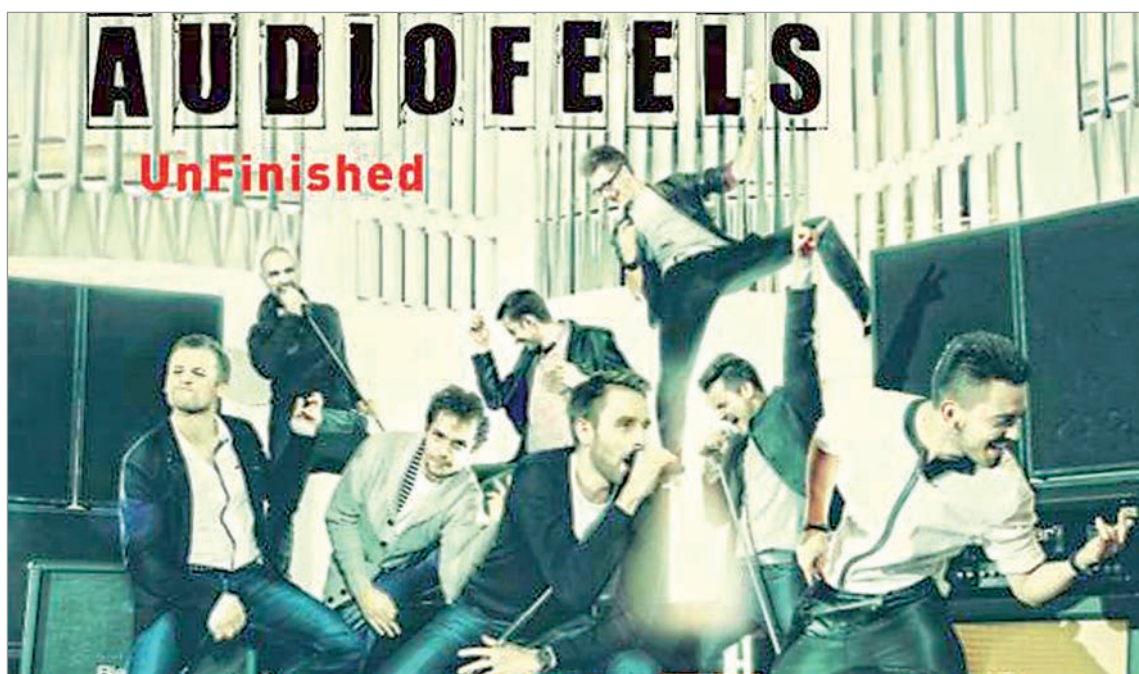
■ **Róża,** 17-23 lutego
Głośny film Wojciecha Smarzowskiego. Lato 1945 roku. Tadeusz, były żołnierz AK dociera do wdowy po niemieckim żołnierzu, którego śmierci był świadkiem. Mieszkająca sama w dużym gospodarstwie Róża przyjmuje Tadeusza chłodno, pozwala przemocować. Tadeusz odwzajemnia się za gościnę pomocą w obejściu. Róża, choć się do tego nie przyznaje, potrzebuje czegoś więcej - przede wszystkim ochrony przed szabrownikami, którzy nachodzą jej gospodarstwo.



■ **Kobieta w czerni,** 24 lutego-1 marca
Aplikant w kancelarii adwokackiej ma uporządkować sprawę byłej klientki po jej śmierci. W kościele i na cmentarzu widzi tajemniczą kobietę w czerni, która wzbudza jego niepokój.

DKF

■ **Wymyk,** 21 lutego, godz. 18
Dwaj bracia, podczas podróży podmiejską kolejką są świadkami napastowania młodej dziewczyny przez chuliganów. Młodszy staje w jej obronie, starszy reaguje za późno i widzi jak brat jest zostaje wyrzucony z jadącego pociągu.

U SĄSIADÓW**Po Walentynkach – tylko Audiofeels**

Znany z programu Mam Talent zespół Audiofeels wystąpi 19 lutego w słupek filharmonii. Ośmiu mężczyzn z Poznania nie potrzebuje instrumentów, aby zaśpiewać i zagrać praktycznie każdy utwór. Jak to się dzieje? Aby się przekonać wystarczy przejść na koncert.

Audiofeels to zespół stworzony w kwietniu 2007 roku przez grupę przyjaciół, którzy poznali się w trakcie studiów w chórze akademickim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stali się znani po występie w pierwszej edycji programu Mam Talent, w którym zajęli trzecie miejsce. W październiku 2009 roku ukazał się ich debiutancki album pod

tytułem UnCovered. W 2010 roku był nominowany do Fryderyka w kategorii Nowa twarz fonografii. We wrześniu tego samego roku zajął drugie miejsce w konkursie Superjedynek podczas 47. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Znalazło się na nim dwanaście oryginalnych interpretacji znanych utworów. Płyta szybko zyskała status złotej. W listopadzie

2011 roku Audiofeels wydał swoją drugą płytę Unfinished, na której znajdują się nie tylko covery, jak poprzednio, ale też autorskie utwory artystów. Każdy z członków zespołu oprócz tego, że śpiewa, potrafi wydobyć z siebie dźwięki podobne do różnych instrumentów muzycznych.

Karolina Chalecka
k.chalecka@agmedia.com.pl

DLA AKTYWNYCH

■ **Lodowisko.** W godz. 8-21 można korzystać z krytej ślizgawki przy hali Gwardii, Na miejscu znajduje się wypożyczalnia łyżew.

■ **Piłka ręczna.** Ekstraklasa kobiet, AZS Politechniki Koszalińska – KSS Kielce, 18 lutego, godz. 18.

■ **Tenis stołowy.** I Turniej Grand Prix Koszalina – Zima 2012. 25 lutego, godz. 10, Katolicka Szkoła Podstawowa (ul. Staszica).

■ **Rozbiegane wtorki.** Koszalińskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza amatorów biegania w każdy wtorek o godz. 18.30. Zbiórka przy parku linowym pod Górą Chełmską.



KONCERTY

■ **Koncert symfoniczny.** Agata Szymczewska (skrzypce), z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Koszalińskiej zagra: P. Czajkowski Uwertura do op. „Wojewoda” op. 3, S. Prokofiew I koncert skrzypcowy D-dur op. 19, van Beethoven V symfonia c-moll op. 67. 24 lutego, godz. 18.30.

■ **Mr. Zoob.** W ramach cyklu „Unplugged Radia Koszalin” można będzie posłuchać akustycznych wersji największych przebojów legendarnej koszalińskiej grupy. Radio Koszalin, 23 lutego, godz. 19.

■ **Scena seniora.** Z kolejnym koncertem w ramach cyklu w Domku Kata wystąpi m.in. chór Frontowe Drogi. 28 lutego, godz. 17.

■ **Thermit i Othis.** Pierwszy zespół pochodzi z Poznania, drugi z Koszalina, a łączy je zamiłowanie do ciężkich metalowych brzmień. Próbkę ich twórczości można będzie posłuchać 18 lutego o godz. 19 w klubie Inferno (ul. Zwycięstwa 278).

NIE PRZEGAP**TOŚKA 8**

Koncert pt. Tośka – odbędzie się 25 lutego o godz. 20 w sali baletowej Centrum Kultury 105 w Koszalinie. Jest to kolejna impreza poświęcona zmarłemu w 2005 roku Tomaszowi „Tośce” Szelałgowi – perkusiście wielu koszalińskich zespołów. Tym razem wystąpią: zespół Sons of Preachers, grupa Rayment X oraz jako gwiazda wieczoru zespół Proletariat. Bilety 10 o 15 zł.



REKLAMA 3432-1

polo

Do wynajęcia lokale handlowo-usługowe w obiektach POLOmarket:
Koszalin, ul. Wenedów
Koszalin, ul. Langego
Mielno, ul. Kościelna 6
Polanów, ul. Wolności 19
Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 73
Szczecinek, ul. Połczyńska 8
tel. 518 015 177
najempowierzchni@allea.pl

REKLAMA 3577-4

Zatrudnimy kierowców na Skandynawię i Europę Zachodnią.

Wymagane podst. ADR-y.
Tel. 606 385 778
Tel. 606 379 566
poniedziałek-piątek
w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰

REKLAMA 3621-2

HURTOWNIA BUDOWLANA

TECZA

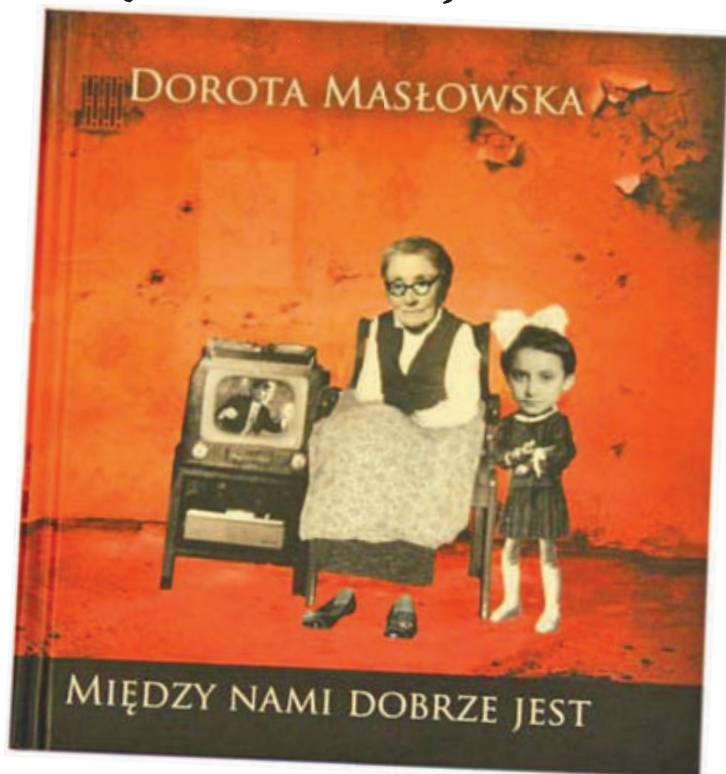
BUDUJ
z najlepszymi

tel. 94 340 89 73
www.tecza.koszalin.pl
Koszalin, ul. Szczecińska 49

NASZA PROPOZYCJA**Z Masłowską dobrze jest...**

Na scenie Teatru Propozycji Dialog można będzie obejrzeć sztukę Doroty Masłowskiej, obnażając tym razem groteskowość polskiej rodziny.

Pisarka robi to w swoim stylu, a więc przekornie. Jej rodzina jest przeciwieństwem stereotypowych (i rzeczywistych?) polskich stosunków patriarchalnych. Tworzą ją kobiety – matka, córka i wnuczka, wychowane w zupełnie innej rzeczywistości i prezentujące skrajnie odmienne osobowości. Córka bierze udział w tzw. wyścigu szczurów, do tego wykazuje skłonności homoseksualne, podczas gdy matka żyje niemal wyłącznie wspomnieniami z wojny. Najmłodsza jest zupełnie oderwana od rzeczywistości. Przynajmniej tej „dorosłej”, żyjąc według popkulturowych sloganów i posługując się sztucznym internetowym językiem. Żyją razem, ale osobno, nie stanowiąc nawet namiastki rodziny. Przez skrajnie przejawione stosunki i sytuacje, Dorota



Masłowska podważa przyjęte społecznie normy, prezentując wszystko to co nieakceptowane lub ukrywane. Przedstawia (przestrzega?) wizję rozkładu społeczeństwa, poprzez zanik więzi

i brak szacunku dla tradycji. Jednocześnie Masłowska odcina się w swojej sztuce od mężczyzn, którzy są zaledwie tłem, w dodatku negatywnym. Do obejrzenia 16 lutego o godz.

19 w Domku K a t a .
Bezpłatnie, po okazaniu Karty Widza, którą można odebrać w biurze teatru.

Rafał Wolny
r.wolny@agmedia.com.pl

POLECAM**Mieć o czym pisać**

Rafał Wolny
dziennikarz „Kurierera”

Ileokroć oglądam takie filmy, jak „Służące”, zastanawiam się ile jeszcze czasu (i produkcji filmowych) Amerykanie potrzebują, by uświadomić sobie nie zawsze chlubną historię swojego kraju. Sam, patrząc stąd, nie widzę sensu robienia kolejnego filmu pokazującego jak ciężko żyło się czarnoskórnym obywatelom USA jeszcze w ubiegłym stuleciu. To fakt i kolejne historie na ten temat mnie nudzą. A na pewno nie wzruszają i nie doprowadzają do łez, jak to ponoć miało miejsce na pokazach w samych Stanach czy Polsce. Może, by być naprawdę wrażliwym, trzeba być po prostu ignorantem? „Służące” to film

opowiadający historie kobiet zatrudnionych w domach białych. O ich poniżaniu, traktowaniu jak ludzi gorszej kategorii, dylematach i w końcu dramatycznej próbie walki. Walki podjętej poprzez opowiedzenie wszystkiego w książce. I tu pojawia się wątek, który mnie już bardziej interesuje, opowieści bowiem spisuje młoda i ambitna przyszła dziennikarka. Zazdrości jej. Zazdrości zresztą wszystkim podobnym postaciom dziennikarzy, którzy mieli okazję pisać o rzeczach ważnych. Jednocześnie uświadamiają mi one, jak mała i niewiele warta jest praca moja i moich kolegów dziennikarzy. Trudno zresztą nawet nazywać się w ten sposób, bo raczej jesteśmy kronikarzami, biernie opisującymi rzeczywistość. Usprawiedliwia nas tylko to, że nie mamy okazji pisać o sprawach naprawdę ważnych, które mogą zmienić nie tylko czyjeś życie, ale i obyczajowość pokolenia. Tylko czy, mając taką okazję, nie stchórzylibyśmy na rzecz opisywania „wieści” z ratusza?

REKLAMA 115-51

TRANS-GLASS PRZEWOZY OSÓB I PACZEK
"Codziennie z domu pod dom"

64-965 Okonek, ul. Lipowa 44

ZAPEWNIAMY:

- codzienne wyjazdy,
- przewóz paczek i przesyłek kurierskich,
- miłą i fachową obsługę,
- niskie ceny,
- obiad w cenie biletu,
- 15-letnie doświadczenie,
- odbiór klienta z miejsca zamieszkania,
- dowóz pod wskazany adres.

ZAPRASZAMY !!!

+48 67 266 94 91
+48 503 198 451
+48 503 198 446
transglass@pro.onet.pl

Samochody klimatyzowane z nawigacją

więcej o nas na www.przewozy-okonek.pl

REKLAMA 3434-1

DLK PIROTECHNIKA

POKAZY PIROTECHNICZNE

FAJERWERKI NA WESELE

WYTWORNICE DYMU

KONFETTI

Profesjonalne pokazy pirotechniczne:

- fajerwerki na ślub i wesele
- imprezy okolicznościowe
- imprezy firmowe oraz integracyjne
- wieczory kawalerskie
- imprezy plenerowe, koncerty, festyny
- imprezy sylwestrowe

DANIEL KUKAWKA
Tel. 783 293 900
www.dlk-pirotechnika.pl // biuro@dlk-pirotechnika.pl

REKLAMA 3667-1 PROMOCJA REKLAMA

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAOCZNYCH

Optima

Prywatny Zespół Szkół Zaocznych
rok założenia 1992

bezpłatne szkoły
o uprawnieniach szkół publicznych

2 i 3 – letnie licea dla dorosłych

szkoły policealne:

- technik bhp
- opiekun w domu pomocy społecznej
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekunka środowiskowa

www.optima.szkoła.pl

Koszalin, ul. Zwycięstwa 147/1
Tel. 94 344-51-19, 94 340-39-72, 606 39 30 61

**NIE
WIDAĆ
CIĘ?**



**ZMIENŃ
TO**
zareklamuj się
w Kurierze!



59 848 51 50
reklama@agmedia.com.pl

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Uczelnia z pasją

**Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny
w Koszalinie**

Studia I stopnia

Pedagogika

- terapia pedagogiczna z doradztwem i coachingiem **Nowość!**
- pedagogika rodziny - asystent rodziny **Nowość!**
- pedagogika sportu i rekreacja ruchowa **Nowość!**
- psychopedagogika z profilaktyką społeczną
- animacja turystyczno-kulturalna **Nowość!**

Administracja

- doradztwo podatkowe
- administracja samorządowa
- administracja finansowa **Nowość!**

Studia II stopnia
przez Internet

Nowość! Studia podyplomowe

Wpisowe do końca

lutego - 0 zł

Koszalin, ul. Bohaterów Warszawy 22,
tel. (94) 346 56 38
www.ahe.lodz.pl/koszalin
www.rekrutacja.ahe.lodz.pl

AHE
W ŁODZI



PROMOCJA

ag media
AGENCJA REKLAMOWA



59 727 80 32

**WYRÓŻNIJ
SIĘ W TŁUMIE**

agencja@agmedia.com.pl

materiały drukowane
gadżety reklamowe
kolportaż ulotek
biuletyny firmowe
projektowanie graficzne
kampanie promocyjne

Koszalin, ul. Franciszkańska 18, Tel. 94 717 91 22